

KACPERCZYK, Chwile

wydycham każdy dzień
moje płuca są jak flames
powoli zapominam cię
jak cole light i Myspace
na jakim etapie jestem
marlboro gold i James Blake
bezcenne są tylko chwile wcześniej

bezcenne są chwile wcześniej
ja już za żadna nie tęsknie
za dziewczyną ziomka – no pewnie
dziś nie płacimy za wejście
robi się jasno, ja błędzę
zgubiłem drogę, no proste
mam wyczerpaną baterię
napisze z domu jak będę

wydycham każdy dzień
moje płuca są jak flames
powoli zapominam cię
jak cole light i Myspace
na jakim etapie jestem
marlboro gold i James Blake
bezcenne są tylko chwile wcześniej
wydycham każdy dzień
moje płuca są jak flames
powoli zapominam cię
jak cole light i Myspace
na jakim etapie jestem
marlboro gold i James Blake
bezcenne są tylko chwile wcześniej

zamiast chłodu budzi mnie
oświetlenie miejskie
męczy sztuczne światło
za naturalnym tęsknię
po co podział: noc i dzień
powietrze takie gęste
powoli tracie zasięg
mam tylko jedną kreskę

już zapominam skąd jestem
dzwonią jak papieros , lana wino
pisałem na nim wietrze
teraz są nieczytelne
tusze rozlewa na kartce szkice
które miały wystawiać galerie

moje chwile bezcenne
moje sztuki piękne

wydycham każdy dzień
moje płuca są jak flames
powoli zapominam cię
jak cole light i Myspace
na jakim etapie jestem
marlboro gold i James Blake
bezcenne są tylko chwile wcześniej
wydycham każdy dzień
moje płuca są jak flames
powoli zapominam cię
jak cole light i Myspace
na jakim etapie jestem
marlboro gold i James Blake

bezczenne są tylko chwile wcześniej